

SŁOWO

Wilno, Sobota 10 września 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr — 20 groszy. Opiata pocztowa nieznaczona tytułem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
OŁEZBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

ODDZIAŁY:

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20.
NOWOŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Scena i kulisy genewskiej sesji.

Paryż, 5 września.

W powojennej Europie „sezon” polityczny wznawia się w pierwszy poniedziałek września, dzień otwarcia dorocznego Zgromadzenia Ligi Narodów. Obecnie, VIII-me z kolei Zgromadzenie (nie licząc nadzwyczajnego z kwietnia 1926 roku), zapowiada się bardzo interesująco, ale bynajmniej nie dzięki swemu porządkowi dziennemu.

Jak wszędzie, i tu mamy scenę i kulisy. Są ludzie, którzy w Lidze Narodów widzą tylko masonską intrygę, zarodek Nad-Państwa. Nie szczędzą więc jej sarkazmów i pomstowań choć to biedne Nad-Państwo bardzo niewiele dziś może. Lini z załem stwierdzają, że Liga jeszcze nie wszystkim rozstrzyga sprawy i to jest powodem ich melancholii. Właściwie rzecz biorąc, to Liga nie „rozstrzyga” dziś żadnych spraw. Powszechnie się np. zapisuje na jej dobro decyzję w sprawie granicy polsko-niemieckiej na Śląsku Górnym. Wiemy przecież, że Liga użyła w tym wypadku dlatego tylko, aby pokonać porażkę dyplomatyczną, jaką w sprawie Śląska ponieśli Lloyd-George, Europejskie sprawy przed wojną rozstrzygał i dziś znów rozstrzyga „koncert” europejski, to znaczy rządy kilku wielkich państw, a przedwojennymi rządy W. Brytanii i Francji. O chwili podpisania układów locarniejskich należało do koncertu i Niemcy, aczkolwiek ich swoboda ruchów jest jeszcze mocno skrupowana.

W porównaniu ze stosunkami przedwojennymi jest jednak znaczny postęp. Przedwojennymi, dzięki Lidze Narodów „koncert” zbiera się i obraduje jednak pod pewną kontrolą ogółu państw. Zarówno w Paryżu, jak i w Londynie są politycy, którzy uważają, że ta „kontrola” jest zbyt szczupła, że w czasie zebrań genewskich „kulisy” zbyt intensywnie pracują, że widownia na „scenie” jest zbyt mizerna. Do takich ludzi należy we Francji p. Henryk de Jouvenel, a w Anglii lord Robert Cecil. Jest rzeczą znaną, że obaj podali się do dymisji ze stanowiska delegatów do Ligi tuż przed obecnym Zgromadzeniem.

Pierwszy zarzucił p. Briandowi, że zbytino pozwala się wciągać w „koncert”, gdzie Francja jest sama, kiedy w Lidze, w jawnych dyskusjach, Francja skupia dokoła siebie większość państw mniejszych.

Drugi ustąpił niezupełnie dla tych samych powodów. Lord Robert jest entuzjastą Ligi i dużo zawsze prawil na pierwszych Zgromadzeniach o rozbrojeniu, o arbitrażu i o pokoju. Dyplomacja francuska obawiała się wówczas jego zapędów i „hamowała”. Dopiero pod wpływem grupy „młodych” (de Jouvenel, Paul-Boncour) przesłała Francja do śmiałych manewrów i wówczas Londyn musiał wziąć na siebie niewdzięczną misję hamowania. Widzieliśmy to przy projekcie traktatu o wzajemnej pomocy (1924), przy protokole genewskim (1925), a wreszcie ostatnio przy konferencji ograniczenia zbrojeń. Lord Robert uważa, że W. Brytania „coś” powinna była uczynić dla poparcia wysuwanych przez siebie hasł i dlatego odszedł, bo przykroby mu było w Genewie się pokazać.

My Polacy możemy tylko opowiedzieć się za metodą de Jouvenela, bo dziś niewiele wskoramy na metodzie „koncertu”. Obok armii (doskonalej argument, szczególnie jeśli armia jest w dobrym stanie), obok sojuszy, Polska ma jeszcze do dyspozycji niedoceniane dotychczas czynniki moralne, a mianowicie prawo i sprawiedliwość. Błędem byłoby nasze bezpieczeństwo opierać tylko na prawie przez duże „P”, ale krótkowidzami są ci, którzy wszelkie wyszyszą prawo. Prawo każdego narodu do niepodległości — to coś bardzo realnego, to ogromna dźwignia polityki międzynarodowej. Oczywiście, nie każde skupisko ludzi jest narodem, ale co do nas żadne pod tym względem nie maiano na paryskiej konferencji pokojowej wątpliwości. Jeśli odbudowano Państwo Polskie to przecież głównie dla tego, że mieliśmy do tego prawo. A jeśli Konferencję paryską porównamy z Kongresem wiedeńskim, to stwierdziliśmy, że pojęcie prawa w życiu narodów poczyniło w ciągu ostatnich lat stu niejakie postępy.

I sprawiedliwości nie bagatelizujemy, bo na niej są przedwojennymi oparte nasze granice. Bo nie na siłę — rzecz jasna. Siła nam jest potrzebna tylko po to, aby w razie potrzeby obronić to, co nam się sprawiedliwie należy. Stwierdzamy powyższe — to

Delegacja polska złożyła oświadczenie

GENEWA, 9.—IX. PAT. (Havas). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów zabrał głos delegat Polski minister Sokal, który oświadczył, iż jest w zgodzie z przedstawicielami wielkich mocarstw o ile chodzi o złożenie prezydium Zgromadzenia rezolucji, stwierdzającej, że Zgromadzenie Ligi Narodów uznaje, iż istnieje solidarność pomiędzy państwami, tworzącymi wspólnotę międzynarodową i ożywione go-racym pragnieniem zagwarantowania powszechnego pokoju, oświadczając, że wojna napastnicza nie powinna nigdy stanowić sposobu uregulowania zatargów pomiędzy państwami. W dalszym ciągu rezolucja taka uznawać ma wojnę agresywną za zbrodnię międzynarodową i wypowiadać pogad, że uroczyście wyrzeczenie się przez państwa wszelkiej napastki mogłoby wytworzyć atmosferę powszechnego zaufania i przyczynić się do postępu prac w dziedzinie rozbrojenia. Reasumując swe wywody minister Sokal przedstawił Zgromadzeniu następujące oświadczenie:

1) Wszelka wojna napastnicza jest i pozostaje zabroniona; 2) celem uregulowania jakichkolwiek zatargów pomiędzy państwami winny być wyczerpane wszelkie środki pokojowe. Zgromadzenie oświadcza, że państwa należące do Ligi Narodów mają obowiązek przestrzegać obu powyższych zasad.

Delegacja polska nie uznaje za możliwe przyjęcie innego tekstu.

GENEWA, 9.9. PAT. Przez cały dzień wczoraj w kuluarach Zgromadzenia Ligi Narodów prowadzono ożywione dysputy na temat warjantów tekstu rezolucji polskiej. Porównywano i oceniano tekst przedstawiony onegdaj przez ministra Sokala, kierownikiem głównych delegacji, z wczorajszym, którego autorstwo powszechnie przypisują angielskiemu rzeczoznawcy prawnemu Hurstowi. Nowy ten tekst wyszedł onegdaj późnym wieczorem z pod obrad rzeczoznawców prawnych i był podobno zaakceptowany przez delegację niemiecką. Tekst ten miał być przedstawiony Zgromadzeniu przy przemówieniu delegata polskiego, przyczem miał zapewnić poparcie delegacji angielskiej, francuskiej, włoskiej i niemieckiej. Miał on być poddany pod głosowanie Zgromadzenia bez odsyłania go do komisji po zamknięciu dyskusji ogólnej, t. j. w piątek lub w sobotę.

W ten sposób propozycja polska miałaby być sprowadzona do rozmiarów rezolucji Zgromadzenia i chociaż o charakterze uroczystym nie byłaby przelutym w trybie posępowania przedmiotem rozpraw oraz ewentualnych poprawek i uzupełnień komisji.

Delegacja polska nie uznaje za możliwe przyjęcie nowego tekstu, który w istocie rzeczy nie zawierał nic po za powtórzeniem niektórych postanowień paktu Ligi Narodów. Z tego też powodu przemówienie ministra Sokala wyznaczone na wczoraj w południe, zostało odroczone, co wywołało duże ożywienie i liczne komentarze na sali i w kuluarach. Po południu minister Sokal wczepił zmieniony tekst rezolucji, stanowiący wyraz polskich dęzyderatów. W końcowym swym ustępie tekst ten zawiera zalecenie dla członków Ligi zawierania umów o nieagresji, na zasadach wyłuszczonej w rezolucji. W ten sposób pozostaje punkt wyjścia do dalszego rozwoju tezy polskiej.

Związek trzech państw bałtyckich.

Konferencja bałtycka w Genewie.

Z Kowna donoszą: Urzędowa sęjencia „Elta” podaje wiadomość z Genewy, że odbył się tam sereg konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich. W rezultacie narad położono fundamenty pod przyszły związek trzech państw bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii.

P. Waldemaras o stosunkach na wschodzie Europy.

GENEWA, 9.IX. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przemawiał między innymi litewski prezes ministrów Wolde-maras. Mówiąc o działalności i zadaniach Ligi Waldemaras zatrzymał się nad sprawą bezpieczeństwa, podkreślając, że można by jednak znaleźć rozstrzygnięcia prowizoryczne, któreby zmniejszyły prawdopodobieństwo konfliktów zbrojnych i w ten sposób umożliwiły zmniejszenie zbrojeń. Mówca sądzi, że konflikty zbrojne mogą powstać nie na Zachodzie Europy, lecz na Wschodzie. W dalszym ciągu swych wywodów Waldemaras czynił aluzję do stosunków polsko-litewskich i w tonie komentowanym jako krok pojednawczy w kierunku do Polski, oświadcza:

Są na Wschodzie Europy narody podległe dwóm państwom. Ich tendencje do zjednoczenia narodowego, których żadna siła nie zdoła powstrzymać, są źródłem konfliktów w przyszłości. Rozstrzygnięcia narzucone siłą nie będą mogły się utrzymać i przyjdzie dzień, w którym nowy porządek rzeczy ustali się w tych krajach drogą pokojowej rewizji obecnego układu stosunków, lub też za pomocą siły zbrojnej. Oto kraje prawdopodobnych konfliktów zbrojnych którym trzeba zawczasu zapobiedz. Usuwając te konflikty, ułatwi się zwycięski pochód pokoju, a gdy pokój będzie ugruntowany na mocnych podstawach, rozbrojenie dokona się samo przez się. Strona zagadnienia, zasługuje na poważne zastanowienie się. Zadaniem mojem było postawienie zagadnienia a nie przekładanie formuł jego rozwiązania. Dla przykładu jednak mogę wymienić rozwiązanie, które zdaniem rządu litewskiego, jest całkowicie wskazane dla usunięcia wszelkiego niebezpieczeństwa konfliktu. Takim rozwiązaniem byłaby neutralizacja państw bałtyckich.

Obrady Rady Ligi Narodów.

Sprawa postoju polskich statków wojennych w Gdańsku.

GENEWA, 9.IX. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów wysłuchano m. in. sprawozdanie przewodniczącego Villegasa w sprawie „Porte d'attache” dla statków polskich w Gdańsku, przyczem przyjęło propozycję odroczenia sprawy do czasu złożenia uwag rządu polskiego. W czasie dyskusji przewodniczący senatu gdańskiego zaznaczył, że wobec zupełnego wykończenia portu w Gdyni Polska nie ma potrzeby korzystania z portu gdańskiego. Minister Strösemann ponosząc tezę gdańską, wyraził życzenie, by wojskowa, morska komisja doradcza wypowiedziała się wyraźnie o stanie urządzeń portu w Gdyni. W odpowiedzi na to naznaczył minister Strösemann, że jakkolwiek nie ma bynajmniej zamiaru wpływać na Radę w kierunku ograniczenia sposobów badania tej kwestii, przy pomocy organów doradczych, którymi dysponuje Rada Ligi, to jednak musi podkreślić że nie leży w kompetencji wojskowej komisji doradczej Ligi Narodów sprawa badania stanu robót, dokonanych w porcie gdańskim.

prawdy La-Pallice'a, a nie żadne kazania duchem Locarna i Genewy przesłaknięte. Są zresztą ludcy i duchy. Duchem polityki zagranicznej Polski kierować powinien realizm i mistycyzm. Realizm, bo ludzkość ewoluje cyzowi, a „chłopski rozum” nigdy nie zawodzi. Ale i mistycyzm, bo ludz-

kość nurtują prądy potężne, bo jednak idzie ona naprzód, bo ideały zgo-dnej współpracy narodów wprawdzie usiłuje monopolizować masoneria, ale na wieki przed nią sformułował je Kościół katolicki.

Kazimierz Smogorzewski.

O politykę państwową wobec wyznania mojżeszowego

Zagadnienie polityki państwowej gmin żydowskich tych ziem.

W ciężkich warunkach dźwignia się państwowości polskiej był tymczasową ustawą, której miejsce miała w przyszłości zająć ustawa polska.

Dekret ten, posiadający tak ciekawą historię i nie będący tworem jednolitym, gruntownie przemysłanym i dostosowanym do odrębnych warunków poszczególnych części składowych Rzeczypospolitej, został obowiązującym dla ziem wschodnich, a ma być, podobno, rozciągnięty i na d. Galicję.

Tego rodzaju unifikacja nie wydaje się być wskazana. Niejednokrotnie już zdarzało się w naszej praktyce państwowo-administracyjnej, że Województwo Wileńskie, lub Nowogródzkie traktowane jest w ustawodawstwie lub zarządzeniach państwowych, czy uwzględniane w administracji państwa na równi z województwem Poznańskim, lub Warszawskim, bez uwzględnienia cech swoich i odrębnych tych województw, czy dzielnic do której należą. W wyniku tego rodzaju punkt widzenia wywołuje różną trudności i pociąga ujemne konsekwencje.

O dekrete z dn. 7 lutego 1919

ogólnie można powiedzieć, że aczkolwiek w zasadzie uwzględnia i daje gminie całkowity samorząd wyznaniowy, jednak poszczególne postanowienia jego nie są dość elastyczne i życiowe. Nie mówiąc już o terminologii przestarzałej i niedostosowanej do terenu, na jakim obowiązuje, posiada ten Dekret różne niejasności. Tak więc nie dość precyzyjnie została określona rola Rady Religijnej, będącej wyłącznie reprezentacją prawną wyznania bez innych prerogatyw. Następnie niewyraźnie określono kompetencje gminy w zakresie filantropii i spraw społecznych, wchodzących w zakres gminy. Nie sposób tu przytaczać inne przykłady, gdyż nie chodzi w tej chwili o szczegółową krytykę ustawy. Wymienić tylko trzeba jedno postanowienie, niepotrzebnie drażniące Żydów. Oto art. 24 ustawy przewiduje nominatów ministra do Rady w liczbie sześciu na ogólną ilość 21 członków Rady. Tak samo nie wskazane jest utrzymywanie art. 15, uprawniającego władzę nadzorczą do wprowadzania do zarządów gmin wielkich trzech członków z pośród osób, mających w gminie bierne prawo wyborcze.

Postanowienia te drażnią Żydów, którzy widzą w tem pewnego rodzaju łamanie autonomii wyznaniowej. Postanowienia te nie mają dla rządu specjalnej wartości praktycznej, a niepotrzebnie wprowadzają rozdrażnienie. Zresztą rząd bez tych postanowień zawsze znajdzie możliwość, jako władza nadzorczą, powstrzymać tę lub inną gminę, czy Radę Religijną od działań, sprzecznych z interesem państwa. Nadmienić należy, że rząd do tej pory nie skorzystał z uprawnień, wynikających z tych artykułów. Nie jest to jednak równoznaczne z ich nieistnieniem.

Zapewne te i inne jeszcze okoliczności będą w przyszłości wzięte pod uwagę przy układaniu nowej ustawy, czy statutu dla gmin żydowskich. Wymaga tego dobrze zrozumiany interes i dobro państwa.

W tym stanie rzeczy, jak teraz, lojalne zastosowanie się gmin żydowskich do obowiązującej ustawy, dającej im samorząd wyznaniowy, będzie wyrazem ich dojrzałości politycznej i lojalności państwowej.

Lubicz.

Lewin chce startować.

LONDYN, 9.IX. PAT. Lewin o-

świadczył, iż rozpocznie lot do Ameryki skoro tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą. Lewin zdecydowany jest dokonać lotu, mimo, iż jego doradca techniczny stanowczo mu to odradza ze względu na spóźnioną już porę.

Sejm i Rząd.

W Warszawie o Genewie.

WARSZAWA, 9.9. (tel. wł. Słowa) Wiadomości o zmianach poczynionych w tekście polskiej deklaracji w sprawie pokoju zostały w tutejszych kołach politycznych przyjęte z wielkim niezadowolaniem. Stanowisko delegacji polskiej jest bardzo trudne, tembardziej że z powodu choroby Ministra Zaleskiego funkcje szefa delegacji zastępczo pełni Minister Sokal, nie mający z natury rzeczy tych pełnomocnictw jakie posiada Minister Zaleski jako czysty członek Rady Ligi Narodów. Rząd Polski o ile wiadomo stoi na stanowisku, że dyskusja nad projektem proponowanym przez delegację polską powinna być jaknajobszerniejsza i najgruntowniejsza oraz powinna oznaczać postęp w polityce pokojowej Ligi Narodów.

Stanowisko rządu wobec sesji Sejmu.

WARSZAWA, 9.9. (tel. wł. Słowa)

Jak się dowiadujemy, rozmowy vice-premiera Barla z Marszałkiem Piłsudskim w Drusienikach ustaliły ostutecznie stanowisko rządu wobec sesji Sejmu zaczynającej się w dniu 13-go września. Rząd jak się zdaje będzie oczekiwał od Sejmu bieżącej pracy ustawodawczej, gdyby się okazało, że sprawa samorezwiżności Sejmu powraca na porządek dzienny to prowadziłoby to z pewnością do rychłego zamknięcia Sejmu. Raczęj należy oczekiwać, że sprawa ta przynajmniej w pierwszych dniach sejmowych poruszona nie będzie.

J. E. ks. Bandurski we Lwowie.

LWÓW, 9.—IX. PAT. Ks. biskup dr. Władysław Bandurski przybywa z Wilna do Lwowa na obchód 30-letniej rocznicy stworzenia ochotniczej straży pożarnej „Sokół”. Równocześnie miasto Lwów, które nadało do stoletniemu jubilatowi godność honorowego obywatela, urządza w dniu 10 b. m. w ratuszu uroczyste wręczenie mu dyplomu przy udziale delegacji wszystkich polskich zrzeseń oraz mieszkańców miasta. Pobyt ks. biskupa Bandurskiego we Lwowie potrwa kilka dni.

Katastrofa lotnicza pod Krakowem.

KRAKÓW, 9.—IX. PAT. Onegdaj wydarzyła się tu katastrofa lotnicza, a mianowicie w drodze powrotnej z Olszuszka do Krakowa samolot, w którym jechał pilot porucznik Marjan Urbanowski i mechanik sierż. Gierbaczewski z powodu uszkodzenia w aparacie musiał wylądować na nie-rozownym terenie we wsi Babice koło Alwerni, przyczem aparat został strąskany, a porucznik Urbanowski doznał złamania noga i licznych obrażeń, na całym ciele. Mechanik wyszedł cało.

Wybuchy w Chicago.

PARYŻ, 9.9. Pat. «Petit Journal» donosi z Chicago o trzech wybuchach, które wyrządziły znaczne szkody oraz zabiły trzy osoby, a wiele raniły.

Ustawa o lotach transatlantycznych.

OTTAWA, 9.9. Pat. Po zebraniu gabinetu premier Mackenzie'ing zapowiedział, że w czasie przyszłej sesji parlament zostanie prawdopodobnie wezwany do uchwalenia ustawy, na podstawie której rządowi przysługiwałoby prawo zabronienia niebezpiecznych przelotów powietrznych. Obecnie rząd nie ma możliwości zakazania lub regulowania lotów transatlantycznych, dokonywanych przez aparaty prywatne odlatające z Kanady. Po ostatnich jednak katastrofach opinia publiczna domaga się uregulowania tej sprawy w drodze ustawodawczej.

Lotnik sowiecki w Wiedniu.

WIEDEN, 9.IX. PAT. Wczoraj wylądował w Wiedniu rosyjski lotnik Szabanow. Dziś o godz. 5 rano odleciał on w dalszą drogę.

Schorowana niedożywiona wdowa, wysiedlona z Litwy, z inteligentnym 32 letnim synem suchotnikiem i kalicą — błaga o pomoc — gdyż stała z głodu. Potrzebna odzież, obuwie, bielizna, a przede wszystkim żywność. Ofiary pieniężne proszę składać w Administracji «Słowa» lub bezpośrednio, ul. Stara Nr 11 (Zwierzyniec).

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZAPAD BEZP. PRZESPIRACI WARSZ. KREDYTOWA 14

Krewnym, przyjacielom i znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi s. p. M. KOWALEWOWI, serdeczne podziękowanie składa

RODZINA.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Jezeli ktokolwiek żywił jeszcze nadzieję, że nowoobrana wileńska Rada Miejska potrafi rzeczowo zastanawiać się nad potrzebami miasta, ten napewno po trzecim posiedzeniu plenarnym, które się odbyło w ubiegły czwartek, wyzbył się złudzeń. Obradująca Rada Miejska więcej przypominała jakieś żłwiwe zebranie polityczne niż społeczne obrady ciała, które przedsięwzięciem dbać powinno o gospodarstwo miejskie. Wicewice ten charakter wnoszą do Rady przedewszystkiem nasi żydowscy komuniści, którzy znajdują rzetelnych pomocników w ugrupowaniach 8-ki i dwójki. Każdy wniosek niezależnie jakiej by treści, służy punktem wyjścia do demagogicznych, demonstracyjnych wystąpień nic z kwestją poruszoną we wnioskach nie mających wspólności. Przemówienia radnych z tych grup zawierające nie mało momentów komicznych, można było traktować na wesoło gdyby nie fakt, że ludzie ci uniemożliwiają pracę Radzie wnosząc chaos i zamieszanie.

Przemianowanie ulicy Skłanej na ulicę Likieru, terroryści, który wykonał zamach na gubernatora rosyjskiego w Wilnie, tak solidarnie poparte przez radnych żydów z 8-ki, grupę bądź co bądź, umiarkowaną społeczną, jest wymownym dowodem jak dalece radni miejscy tych ugrupowań, które wnioski ten wysunęły, dalecy są od troski o gospodarstwo miejskie i jak silne jest wśród nich zacietrzewienie polityczne. Do sprawy tego przemianowania ulicy, będącej apoloją terroru czyli metody działania polepionej przez społeczeństwo kulturalne i wnoszącej do naszego życia wileńskiego posmak „idei ze wschodu” jeszcze powrócimy.

Na pierwszy ogień czwartkowego posiedzenia poszła sprawa zwiększenia ilości ławników z 4 na 5. Mimo że raz już podobna uchwała została przez władze nadzorcze odrzucona, uchwalono wniosek ponownie. Za wnioskiem głosowali radni lewicy przeciw 12 i 14.

Następnie postanowiono wyasygnować 35 000 zł. na budowę szkoły powszechnej w Kuprjaniskach. Radni żydzi razem z grupą komunistyczną, na czele z Działytem znanym z swych niedorzecznych i nieparlamentarnych wyrażań, wypowiedzieli się przeciw, domagając się, jak zwykłe pewnych subsydjów na budowę szkół żydowskich. Przyjęto również sprawę wyasygnowania kredytów na pokrycie zwrotów pracowników miejskim 4 i 6 proc. potrąceń w pierwszym półroczu 1926 r., jak i o przeniesieniu niektórych kredytów z jednego działu do drugiego w bieżącym okresie budżetowym.

Z kolei uchwalono wyasygnować dodatkowy kredyt w sumie 1286 zł. 92 gr. z nadwyżek dochodowych kina miejskiego na pokrycie wydatków poniesionych w roku bieżącym na trzy półkolonje letnie, zorganizowane przez Magistrat m. Wilna. Przy tej sposobności żydzi znowu zażądali 56 proc. tej sumy dla dzieci żydowskich, co jednak pozostało bez uwzględnienia.

Wreszcie przystąpiono do wyborów przedstawicieli Magistratu i Rady Miejskiej do poszczególnych instytucji państwowych i społecznych. Podczas wyborów na przewodniczącego Rady Miejskiej przy rozpatrywaniu załatwił na Magistrat lub jego członków zgłoszone kandydatury pp. Wańkowicza, prof. Komarnickiego, prof. Ehrenkreutz, Szpiro i Rafesa.

W pierwszym głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz—10 gł. Rafes—10, prof. Komarnicki—8, Szpiro 5 i p. Wańkowicz—4

W drugim głosowaniu: prof. Ehrenkreutz—10, p. Wańkowicz—9, prof. Komarnicki—8, Rafes 9 i jedna kartka biała. Wobec czego też nastąpiło losowanie między p. Wańkowiczem i Rafesem, przyczem Rafes wygrał kartkę z plusem. W trzecim głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz 21 głosów i Rafes—14 głosów, białych kartek oddano 2, a więc w rezultacie wybrany został prof. Ehrenkreutz.

Na przedstawicieli do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej i Państwowej Rady Kolejowej wybrano przez akklamację p. prezidenta Fojewskiego i jako zastępcę p. v. prezidenta inż. Czyżę; na delegatów do Wojewódzkiej Rady Ekonomicznej wybrano jednogłośnie: p. prof. Jundziłę, p. Zaksę i p. Jęszkę. Na członka Rady Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń wybrano ławnika p. Łokuciewskiego i przedstawicielem w Radzie Opieki Społecznej—p. d-ra Maleszewskiego. Na delegatów do sprawdzania opłacanych kuponów i wylosowanych obligacji i III pożyczek m. Wilna z r. 1902 i 1913 powołano p. Korolca—zastępcę p. Krasowskiego i p. Gordona—zastępcę p. Trockiego.

W czasie wyborów delegatów Rady Miejskiej do komisji organizacyjnej Wystawy Ziem Wschodnich wszystkie grupy wystawiły swoich kandydatów, a mianowicie: z 12-ki—p. prof. Jundziłę, z 14-ki—p. Korolca i p. Krasowskiego, z 10-ki—p. Jęszkę, z 2-ki—p. prof. Ehrenkreutz i p. Dobrzańskiego, z 8-ki—p. Kruk i p. Szpiro i z 15 oraz 7-ki—Kruk Koźna i Kagan.

W końcu przystąpiono do obrad nad nagłymi wnioskami zgłoszonymi na uprzednim posiedzeniu, które niemal najwięcej czasu zabraly.

Jako pierwszy rozpatrzono wniosek p. inż. Jęszkę w sprawie zarządzenia Magistratu o wyłączeniu światła elektrycznego w zawodowej szkole dokształcającej stolarzy i Techników Polskich w Wilnie za nieopłacenie zaległości za energię elektryczną w wysokości około 1500 zł.

W sprawie tej ławnik p. Łokuciewski wysunął wniosek udzielić tej instytucji około 2000 zł., tytułem subydjum z miejskiego funduszu wydziału szkolnego.

W imieniu grup opozycyjnych wystąpili z ostrym sprzeciwem radni Zasztowi, Kruk-Koźna i adw. Czerinow, nie znając przyczyn zadania i położenia finansowego tej szkoły. Po dokładnym wysłuchaniu doniosłych celów szkoły przez radnego mec. Engla i p. Kubilusa uchwalono polecić Magistratowi niewyłączanie światła w szkole w przeciągu dwóch miesięcy, zaś rozpatrzenie tego wniosku powierzyć połączonej komisji finansowo-kulturalno-oświatowej.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia wniosku złożonego przez grupę z 12-ki w sprawie okazania przez Magistrat pomocy pieniężnej Wil. T-mu Wioślarskiemu w związku z zamierzonym urządzeniem regat miejskich, w sumie 1000 zł. oraz jako nagrodę puchar od m. Wilna.

Po wyjaśnieniu radnych p. Wańkowicza i mec. Engla w tej sprawie, Rada Miejska, wbrew sprzeciwowi lewicy, a przedewszystkiem radnego Gordona i Kruka-Koźna, uchwaliła wyasygnować—500 zł. jako zapomogę i puchar.

Poza tym postanowiono unormować czynność miejskiego rakarza i zacięć siedzibę jego gdzieś za miastem.

Szescia dyskusję wywołał wniosek zgłoszony przez grupę „Bund” w sprawie nadania jednej z ulic miejskich nazwy im. Hrsza Likieru.

W pierwszym głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz—10 gł. Rafes—10, prof. Komarnicki—8, Szpiro 5 i p. Wańkowicz—4

W drugim głosowaniu: prof. Ehrenkreutz—10, p. Wańkowicz—9, prof. Komarnicki—8, Rafes 9 i jedna kartka biała. Wobec czego też nastąpiło losowanie między p. Wańkowiczem i Rafesem, przyczem Rafes wygrał kartkę z plusem. W trzecim głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz 21 głosów i Rafes—14 głosów, białych kartek oddano 2, a więc w rezultacie wybrany został prof. Ehrenkreutz.

Na przedstawicieli do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej i Państwowej Rady Kolejowej wybrano przez akklamację p. prezidenta Fojewskiego i jako zastępcę p. v. prezidenta inż. Czyżę; na delegatów do Wojewódzkiej Rady Ekonomicznej wybrano jednogłośnie: p. prof. Jundziłę, p. Zaksę i p. Jęszkę. Na członka Rady Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń wybrano ławnika p. Łokuciewskiego i przedstawicielem w Radzie Opieki Społecznej—p. d-ra Maleszewskiego. Na delegatów do sprawdzania opłacanych kuponów i wylosowanych obligacji i III pożyczek m. Wilna z r. 1902 i 1913 powołano p. Korolca—zastępcę p. Krasowskiego i p. Gordona—zastępcę p. Trockiego.

W czasie wyborów delegatów Rady Miejskiej do komisji organizacyjnej Wystawy Ziem Wschodnich wszystkie grupy wystawiły swoich kandydatów, a mianowicie: z 12-ki—p. prof. Jundziłę, z 14-ki—p. Korolca i p. Krasowskiego, z 10-ki—p. Jęszkę, z 2-ki—p. prof. Ehrenkreutz i p. Dobrzańskiego, z 8-ki—p. Kruk i p. Szpiro i z 15 oraz 7-ki—Kruk Koźna i Kagan.

W końcu przystąpiono do obrad nad nagłymi wnioskami zgłoszonymi na uprzednim posiedzeniu, które niemal najwięcej czasu zabraly.

Jako pierwszy rozpatrzono wniosek p. inż. Jęszkę w sprawie zarządzenia Magistratu o wyłączeniu światła elektrycznego w zawodowej szkole dokształcającej stolarzy i Techników Polskich w Wilnie za nieopłacenie zaległości za energię elektryczną w wysokości około 1500 zł.

W sprawie tej ławnik p. Łokuciewski wysunął wniosek udzielić tej instytucji około 2000 zł., tytułem subydjum z miejskiego funduszu wydziału szkolnego.

W imieniu grup opozycyjnych wystąpili z ostrym sprzeciwem radni Zasztowi, Kruk-Koźna i adw. Czerinow, nie znając przyczyn zadania i położenia finansowego tej szkoły.

Po dokładnym wysłuchaniu doniosłych celów szkoły przez radnego mec. Engla i p. Kubilusa uchwalono polecić Magistratowi niewyłączanie światła w szkole w przeciągu dwóch miesięcy, zaś rozpatrzenie tego wniosku powierzyć połączonej komisji finansowo-kulturalno-oświatowej.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia wniosku złożonego przez grupę z 12-ki w sprawie okazania przez Magistrat pomocy pieniężnej Wil. T-mu Wioślarskiemu w związku z zamierzonym urządzeniem regat miejskich, w sumie 1000 zł. oraz jako nagrodę puchar od m. Wilna.

Po wyjaśnieniu radnych p. Wańkowicza i mec. Engla w tej sprawie, Rada Miejska, wbrew sprzeciwowi lewicy, a przedewszystkiem radnego Gordona i Kruka-Koźna, uchwaliła wyasygnować—500 zł. jako zapomogę i puchar.

Poza tym postanowiono unormować czynność miejskiego rakarza i zacięć siedzibę jego gdzieś za miastem.

Szescia dyskusję wywołał wniosek zgłoszony przez grupę „Bund” w sprawie nadania jednej z ulic miejskich nazwy im. Hrsza Likieru.

W pierwszym głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz—10 gł. Rafes—10, prof. Komarnicki—8, Szpiro 5 i p. Wańkowicz—4

W drugim głosowaniu: prof. Ehrenkreutz—10, p. Wańkowicz—9, prof. Komarnicki—8, Rafes 9 i jedna kartka biała. Wobec czego też nastąpiło losowanie między p. Wańkowiczem i Rafesem, przyczem Rafes wygrał kartkę z plusem. W trzecim głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz 21 głosów i Rafes—14 głosów, białych kartek oddano 2, a więc w rezultacie wybrany został prof. Ehrenkreutz.

Na przedstawicieli do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej i Państwowej Rady Kolejowej wybrano przez akklamację p. prezidenta Fojewskiego i jako zastępcę p. v. prezidenta inż. Czyżę; na delegatów do Wojewódzkiej Rady Ekonomicznej wybrano jednogłośnie: p. prof. Jundziłę, p. Zaksę i p. Jęszkę. Na członka Rady Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń wybrano ławnika p. Łokuciewskiego i przedstawicielem w Radzie Opieki Społecznej—p. d-ra Maleszewskiego. Na delegatów do sprawdzania opłacanych kuponów i wylosowanych obligacji i III pożyczek m. Wilna z r. 1902 i 1913 powołano p. Korolca—zastępcę p. Krasowskiego i p. Gordona—zastępcę p. Trockiego.

W czasie wyborów delegatów Rady Miejskiej do komisji organizacyjnej Wystawy Ziem Wschodnich wszystkie grupy wystawiły swoich kandydatów, a mianowicie: z 12-ki—p. prof. Jundziłę, z 14-ki—p. Korolca i p. Krasowskiego, z 10-ki—p. Jęszkę, z 2-ki—p. prof. Ehrenkreutz i p. Dobrzańskiego, z 8-ki—p. Kruk i p. Szpiro i z 15 oraz 7-ki—Kruk Koźna i Kagan.

W końcu przystąpiono do obrad nad nagłymi wnioskami zgłoszonymi na uprzednim posiedzeniu, które niemal najwięcej czasu zabraly.

Jako pierwszy rozpatrzono wniosek p. inż. Jęszkę w sprawie zarządzenia Magistratu o wyłączeniu światła elektrycznego w zawodowej szkole dokształcającej stolarzy i Techników Polskich w Wilnie za nieopłacenie zaległości za energię elektryczną w wysokości około 1500 zł.

W sprawie tej ławnik p. Łokuciewski wysunął wniosek udzielić tej instytucji około 2000 zł., tytułem subydjum z miejskiego funduszu wydziału szkolnego.

W imieniu grup opozycyjnych wystąpili z ostrym sprzeciwem radni Zasztowi, Kruk-Koźna i adw. Czerinow, nie znając przyczyn zadania i położenia finansowego tej szkoły.

Po dokładnym wysłuchaniu doniosłych celów szkoły przez radnego mec. Engla i p. Kubilusa uchwalono polecić Magistratowi niewyłączanie światła w szkole w przeciągu dwóch miesięcy, zaś rozpatrzenie tego wniosku powierzyć połączonej komisji finansowo-kulturalno-oświatowej.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia wniosku złożonego przez grupę z 12-ki w sprawie okazania przez Magistrat pomocy pieniężnej Wil. T-mu Wioślarskiemu w związku z zamierzonym urządzeniem regat miejskich, w sumie 1000 zł. oraz jako nagrodę puchar od m. Wilna.

Po wyjaśnieniu radnych p. Wańkowicza i mec. Engla w tej sprawie, Rada Miejska, wbrew sprzeciwowi lewicy, a przedewszystkiem radnego Gordona i Kruka-Koźna, uchwaliła wyasygnować—500 zł. jako zapomogę i puchar.

Poza tym postanowiono unormować czynność miejskiego rakarza i zacięć siedzibę jego gdzieś za miastem.

Szescia dyskusję wywołał wniosek zgłoszony przez grupę „Bund” w sprawie nadania jednej z ulic miejskich nazwy im. Hrsza Likieru.

W pierwszym głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz—10 gł. Rafes—10, prof. Komarnicki—8, Szpiro 5 i p. Wańkowicz—4

W drugim głosowaniu: prof. Ehrenkreutz—10, p. Wańkowicz—9, prof. Komarnicki—8, Rafes 9 i jedna kartka biała. Wobec czego też nastąpiło losowanie między p. Wańkowiczem i Rafesem, przyczem Rafes wygrał kartkę z plusem. W trzecim głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz 21 głosów i Rafes—14 głosów, białych kartek oddano 2, a więc w rezultacie wybrany został prof. Ehrenkreutz.

Na przedstawicieli do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej i Państwowej Rady Kolejowej wybrano przez akklamację p. prezidenta Fojewskiego i jako zastępcę p. v. prezidenta inż. Czyżę; na delegatów do Wojewódzkiej Rady Ekonomicznej wybrano jednogłośnie: p. prof. Jundziłę, p. Zaksę i p. Jęszkę. Na członka Rady Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń wybrano ławnika p. Łokuciewskiego i przedstawicielem w Radzie Opieki Społecznej—p. d-ra Maleszewskiego. Na delegatów do sprawdzania opłacanych kuponów i wylosowanych obligacji i III pożyczek m. Wilna z r. 1902 i 1913 powołano p. Korolca—zastępcę p. Krasowskiego i p. Gordona—zastępcę p. Trockiego.

W czasie wyborów delegatów Rady Miejskiej do komisji organizacyjnej Wystawy Ziem Wschodnich wszystkie grupy wystawiły swoich kandydatów, a mianowicie: z 12-ki—p. prof. Jundziłę, z 14-ki—p. Korolca i p. Krasowskiego, z 10-ki—p. Jęszkę, z 2-ki—p. prof. Ehrenkreutz i p. Dobrzańskiego, z 8-ki—p. Kruk i p. Szpiro i z 15 oraz 7-ki—Kruk Koźna i Kagan.

W końcu przystąpiono do obrad nad nagłymi wnioskami zgłoszonymi na uprzednim posiedzeniu, które niemal najwięcej czasu zabraly.

Jako pierwszy rozpatrzono wniosek p. inż. Jęszkę w sprawie zarządzenia Magistratu o wyłączeniu światła elektrycznego w zawodowej szkole dokształcającej stolarzy i Techników Polskich w Wilnie za nieopłacenie zaległości za energię elektryczną w wysokości około 1500 zł.

W sprawie tej ławnik p. Łokuciewski wysunął wniosek udzielić tej instytucji około 2000 zł., tytułem subydjum z miejskiego funduszu wydziału szkolnego.

W imieniu grup opozycyjnych wystąpili z ostrym sprzeciwem radni Zasztowi, Kruk-Koźna i adw. Czerinow, nie znając przyczyn zadania i położenia finansowego tej szkoły.

Po dokładnym wysłuchaniu doniosłych celów szkoły przez radnego mec. Engla i p. Kubilusa uchwalono polecić Magistratowi niewyłączanie światła w szkole w przeciągu dwóch miesięcy, zaś rozpatrzenie tego wniosku powierzyć połączonej komisji finansowo-kulturalno-oświatowej.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia wniosku złożonego przez grupę z 12-ki w sprawie okazania przez Magistrat pomocy pieniężnej Wil. T-mu Wioślarskiemu w związku z zamierzonym urządzeniem regat miejskich, w sumie 1000 zł. oraz jako nagrodę puchar od m. Wilna.

Po wyjaśnieniu radnych p. Wańkowicza i mec. Engla w tej sprawie, Rada Miejska, wbrew sprzeciwowi lewicy, a przedewszystkiem radnego Gordona i Kruka-Koźna, uchwaliła wyasygnować—500 zł. jako zapomogę i puchar.

Poza tym postanowiono unormować czynność miejskiego rakarza i zacięć siedzibę jego gdzieś za miastem.

Szescia dyskusję wywołał wniosek zgłoszony przez grupę „Bund” w sprawie nadania jednej z ulic miejskich nazwy im. Hrsza Likieru.

W pierwszym głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz—10 gł. Rafes—10, prof. Komarnicki—8, Szpiro 5 i p. Wańkowicz—4

W drugim głosowaniu: prof. Ehrenkreutz—10, p. Wańkowicz—9, prof. Komarnicki—8, Rafes 9 i jedna kartka biała. Wobec czego też nastąpiło losowanie między p. Wańkowiczem i Rafesem, przyczem Rafes wygrał kartkę z plusem. W trzecim głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz 21 głosów i Rafes—14 głosów, białych kartek oddano 2, a więc w rezultacie wybrany został prof. Ehrenkreutz.

Na przedstawicieli do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej i Państwowej Rady Kolejowej wybrano przez akklamację p. prezidenta Fojewskiego i jako zastępcę p. v. prezidenta inż. Czyżę; na delegatów do Wojewódzkiej Rady Ekonomicznej wybrano jednogłośnie: p. prof. Jundziłę, p. Zaksę i p. Jęszkę. Na członka Rady Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń wybrano ławnika p. Łokuciewskiego i przedstawicielem w Radzie Opieki Społecznej—p. d-ra Maleszewskiego. Na delegatów do sprawdzania opłacanych kuponów i wylosowanych obligacji i III pożyczek m. Wilna z r. 1902 i 1913 powołano p. Korolca—zastępcę p. Krasowskiego i p. Gordona—zastępcę p. Trockiego.

W czasie wyborów delegatów Rady Miejskiej do komisji organizacyjnej Wystawy Ziem Wschodnich wszystkie grupy wystawiły swoich kandydatów, a mianowicie: z 12-ki—p. prof. Jundziłę, z 14-ki—p. Korolca i p. Krasowskiego, z 10-ki—p. Jęszkę, z 2-ki—p. prof. Ehrenkreutz i p. Dobrzańskiego, z 8-ki—p. Kruk i p. Szpiro i z 15 oraz 7-ki—Kruk Koźna i Kagan.

W końcu przystąpiono do obrad nad nagłymi wnioskami zgłoszonymi na uprzednim posiedzeniu, które niemal najwięcej czasu zabraly.

Jako pierwszy rozpatrzono wniosek p. inż. Jęszkę w sprawie zarządzenia Magistratu o wyłączeniu światła elektrycznego w zawodowej szkole dokształcającej stolarzy i Techników Polskich w Wilnie za nieopłacenie zaległości za energię elektryczną w wysokości około 1500 zł.

W sprawie tej ławnik p. Łokuciewski wysunął wniosek udzielić tej instytucji około 2000 zł., tytułem subydjum z miejskiego funduszu wydziału szkolnego.

W imieniu grup opozycyjnych wystąpili z ostrym sprzeciwem radni Zasztowi, Kruk-Koźna i adw. Czerinow, nie znając przyczyn zadania i położenia finansowego tej szkoły.

Po dokładnym wysłuchaniu doniosłych celów szkoły przez radnego mec. Engla i p. Kubilusa uchwalono polecić Magistratowi niewyłączanie światła w szkole w przeciągu dwóch miesięcy, zaś rozpatrzenie tego wniosku powierzyć połączonej komisji finansowo-kulturalno-oświatowej.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia wniosku złożonego przez grupę z 12-ki w sprawie okazania przez Magistrat pomocy pieniężnej Wil. T-mu Wioślarskiemu w związku z zamierzonym urządzeniem regat miejskich, w sumie 1000 zł. oraz jako nagrodę puchar od m. Wilna.

Po wyjaśnieniu radnych p. Wańkowicza i mec. Engla w tej sprawie, Rada Miejska, wbrew sprzeciwowi lewicy, a przedewszystkiem radnego Gordona i Kruka-Koźna, uchwaliła wyasygnować—500 zł. jako zapomogę i puchar.

Poza tym postanowiono unormować czynność miejskiego rakarza i zacięć siedzibę jego gdzieś za miastem.

Szescia dyskusję wywołał wniosek zgłoszony przez grupę „Bund” w sprawie nadania jednej z ulic miejskich nazwy im. Hrsza Likieru.

W pierwszym głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz—10 gł. Rafes—10, prof. Komarnicki—8, Szpiro 5 i p. Wańkowicz—4

W drugim głosowaniu: prof. Ehrenkreutz—10, p. Wańkowicz—9, prof. Komarnicki—8, Rafes 9 i jedna kartka biała. Wobec czego też nastąpiło losowanie między p. Wańkowiczem i Rafesem, przyczem Rafes wygrał kartkę z plusem. W trzecim głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz 21 głosów i Rafes—14 głosów, białych kartek oddano 2, a więc w rezultacie wybrany został prof. Ehrenkreutz.

Na przedstawicieli do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej i Państwowej Rady Kolejowej wybrano przez akklamację p. prezidenta Fojewskiego i jako zastępcę p. v. prezidenta inż. Czyżę; na delegatów do Wojewódzkiej Rady Ekonomicznej wybrano jednogłośnie: p. prof. Jundziłę, p. Zaksę i p. Jęszkę. Na członka Rady Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń wybrano ławnika p. Łokuciewskiego i przedstawicielem w Radzie Opieki Społecznej—p. d-ra Maleszewskiego. Na delegatów do sprawdzania opłacanych kuponów i wylosowanych obligacji i III pożyczek m. Wilna z r. 1902 i 1913 powołano p. Korolca—zastępcę p. Krasowskiego i p. Gordona—zastępcę p. Trockiego.

W czasie wyborów delegatów Rady Miejskiej do komisji organizacyjnej Wystawy Ziem Wschodnich wszystkie grupy wystawiły swoich kandydatów, a mianowicie: z 12-ki—p. prof. Jundziłę, z 14-ki—p. Korolca i p. Krasowskiego, z 10-ki—p. Jęszkę, z 2-ki—p. prof. Ehrenkreutz i p. Dobrzańskiego, z 8-ki—p. Kruk i p. Szpiro i z 15 oraz 7-ki—Kruk Koźna i Kagan.

W końcu przystąpiono do obrad nad nagłymi wnioskami zgłoszonymi na uprzednim posiedzeniu, które niemal najwięcej czasu zabraly.

Jako pierwszy rozpatrzono wniosek p. inż. Jęszkę w sprawie zarządzenia Magistratu o wyłączeniu światła elektrycznego w zawodowej szkole dokształcającej stolarzy i Techników Polskich w Wilnie za nieopłacenie zaległości za energię elektryczną w wysokości około 1500 zł.

W sprawie tej ławnik p. Łokuciewski wysunął wniosek udzielić tej instytucji około 2000 zł., tytułem subydjum z miejskiego funduszu wydziału szkolnego.

W imieniu grup opozycyjnych wystąpili z ostrym sprzeciwem radni Zasztowi, Kruk-Koźna i adw. Czerinow, nie znając przyczyn zadania i położenia finansowego tej szkoły.

Po dokładnym wysłuchaniu doniosłych celów szkoły przez radnego mec. Engla i p. Kubilusa uchwalono polecić Magistratowi niewyłączanie światła w szkole w przeciągu dwóch miesięcy, zaś rozpatrzenie tego wniosku powierzyć połączonej komisji finansowo-kulturalno-oświatowej.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia wniosku złożonego przez grupę z 12-ki w sprawie okazania przez Magistrat pomocy pieniężnej Wil. T-mu Wioślarskiemu w związku z zamierzonym urządzeniem regat miejskich, w sumie 1000 zł. oraz jako nagrodę puchar od m. Wilna.

Po wyjaśnieniu radnych p. Wańkowicza i mec. Engla w tej sprawie, Rada Miejska, wbrew sprzeciwowi lewicy, a przedewszystkiem radnego Gordona i Kruka-Koźna, uchwaliła wyasygnować—500 zł. jako zapomogę i puchar.

Poza tym postanowiono unormować czynność miejskiego rakarza i zacięć siedzibę jego gdzieś za miastem.

Szescia dyskusję wywołał wniosek zgłoszony przez grupę „Bund” w sprawie nadania jednej z ulic miejskich nazwy im. Hrsza Likieru.

W pierwszym głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz—10 gł. Rafes—10, prof. Komarnicki—8, Szpiro 5 i p. Wańkowicz—4

W drugim głosowaniu: prof. Ehrenkreutz—10, p. Wańkowicz—9, prof. Komarnicki—8, Rafes 9 i jedna kartka biała. Wobec czego też nastąpiło losowanie między p. Wańkowiczem i Rafesem, przyczem Rafes wygrał kartkę z plusem. W trzecim głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz 21 głosów i Rafes—14 głosów, białych kartek oddano 2, a więc w rezultacie wybrany został prof. Ehrenkreutz.

Na przedstawicieli do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej i Państwowej Rady Kolejowej wybrano przez akklamację p. prezidenta Fojewskiego i jako zastępcę p. v. prezidenta inż. Czyżę; na delegatów do Wojewódzkiej Rady Ekonomicznej wybrano jednogłośnie: p. prof. Jundziłę, p. Zaksę i p. Jęszkę. Na członka Rady Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń wybrano ławnika p. Łokuciewskiego i przedstawicielem w Radzie Opieki Społecznej—p. d-ra Maleszewskiego. Na delegatów do sprawdzania opłacanych kuponów i wylosowanych obligacji i III pożyczek m. Wilna z r. 1902 i 1913 powołano p. Korolca—zastępcę p. Krasowskiego i p. Gordona—zastępcę p. Trockiego.

W czasie wyborów delegatów Rady Miejskiej do komisji organizacyjnej Wystawy Ziem Wschodnich wszystkie grupy wystawiły swoich kandydatów, a mianowicie: z 12-ki—p. prof. Jundziłę, z 14-ki—p. Korolca i p. Krasowskiego, z 10-ki—p. Jęszkę, z 2-ki—p. prof. Ehrenkreutz i p. Dobrzańskiego, z 8-ki—p. Kruk i p. Szpiro i z 15 oraz 7-ki—Kruk Koźna i Kagan.

W końcu przystąpiono do obrad nad nagłymi wnioskami zgłoszonymi na uprzednim posiedzeniu, które niemal najwięcej czasu zabraly.

Jako pierwszy rozpatrzono wniosek p. inż. Jęszkę w sprawie zarządzenia Magistratu o wyłączeniu światła elektrycznego w zawodowej szkole dokształcającej stolarzy i Techników Polskich w Wilnie za nieopłacenie zaległości za energię elektryczną w wysokości około 1500 zł.

W sprawie tej ławnik p. Łokuciewski wysunął wniosek udzielić tej instytucji około 2000 zł., tytułem subydjum z miejskiego funduszu wydziału szkolnego.

W imieniu grup opozycyjnych wystąpili z ostrym sprzeciwem radni Zasztowi, Kruk-Koźna i adw. Czerinow, nie znając przyczyn zadania i położenia finansowego tej szkoły.

Po dokładnym wysłuchaniu doniosłych celów szkoły przez radnego mec. Engla i p. Kubilusa uchwalono polecić Magistratowi niewyłączanie światła w szkole w przeciągu dwóch miesięcy, zaś rozpatrzenie tego wniosku powierzyć połączonej komisji finansowo-kulturalno-oświatowej.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia wniosku złożonego przez grupę z 12-ki w sprawie okazania przez Magistrat pomocy pieniężnej Wil. T-mu Wioślarskiemu w związku z zamierzonym urządzeniem regat miejskich, w sumie 1000 zł. oraz jako nagrodę puchar od m. Wilna.

Po wyjaśnieniu radnych p. Wańkowicza i mec. Engla w tej sprawie, Rada Miejska, wbrew sprzeciwowi lewicy, a przedewszystkiem radnego Gordona i Kruka-Koźna, uchwaliła wyasygnować—500 zł. jako zapomogę i puchar.

Poza tym postanowiono unormować czynność miejskiego rakarza i zacięć siedzibę jego gdzieś za miastem.

Szescia dyskusję wywołał wniosek zgłoszony przez grupę „Bund” w sprawie nadania jednej z ulic miejskich nazwy im. Hrsza Likieru.

W pierwszym głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz—10 gł. Rafes—10, prof. Komarnicki—8, Szpiro 5 i p. Wańkowicz—4

